

## DROBNE PRACE I MATERIAŁY

*Milena Nowaszewska*

(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)\*

### PORTRET NAUCZYCIELI SOKOŁOWSKICH SZKÓŁ W LATACH 1944–1975 (WYBRANE PRZYKŁADY)

**Streszczenie.** Artykuł przedstawia sylwetki nauczycieli sokołowskich szkół w latach 1944–1975. Tę grupę zawodową ukształtowały lata II Rzeczypospolitej (gruntowne wykształcenie) i trudny czas okupacji niemieckiej (tajne nauczanie). Po roku 1944 oświata w Sokołowie Podlaskim została poddana indoktrynacji komunistycznej. Niektórzy nauczyciele odnaleźli się w nowej sytuacji i zmienili swoje poglądy, za co nowa władza uhonorowała ich stanowiskami pracy, np.: Stanisław Olędzki został dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego. Inni natomiast walczyli z systemem poprzez: mówienie prawdy na zajęciach z uczniami, przynależność do Kościoła katolickiego. Elitarność tej grupy zawodowej wyznaczał: autorytet społeczny; odwaga cywilna w publicznym manifestowaniu swoich poglądów, religii, autorytetów; gruntowne, uniwersyteckie wykształcenie; ogromny szacunek do wiedzy; rzetelność w wykonywaniu swoich obowiązków; przekazywanie tradycji narodowej swoim uczniom. Zmiana pokoleniowa tej grupy zawodowej w Sokołowie Podlaskim nastąpiła w latach sześćdziesiątych XX w. Nauczyciele zdali egzamin moralny, nie sprzeniewierzyli się swemu powołaniu. Wychowali pokolenie, które w późniejszym okresie, podjęło walkę z ideologią komunistyczną. Wykształcili też wielu fachowców i naukowców z różnych dziedzin życia.

**Słowa kluczowe:** historia, szkolnictwo, nauczyciele, komunizm, Sokołów Podlaski.

Celem artykułu jest przedstawienie sylwetek nauczycieli sokołowskich szkół, tuż po II wojnie światowej do roku 1975. Mówiąc o roli wychowawców w kształtowaniu młodego pokolenia w czasach powojennych, należy wspomnieć o latach II Rzeczypospolitej i trudnym czasie okupacji niemieckiej, wszak to ten okres ukształtował poniekąd sokołowską elitę lat powojennych. Ważną rolę w kształtowaniu osobowości nauczycieli odegrała powojenna sytuacja polityczna. Wówczas zamykano szkoły, które nie chciały współpracować z systemem komunistycznym, tak stało się, np. ze szkołą salezjańską w Sokołowie. Nauczycieli powoływano do wojska, z którego już nigdy nie wrócili do wyuczonego zawodu. Wykształconych ludzi potrzebowano do

\* Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny, e-mail: milenam316@wp.pl.

wzmocnienia systemu państwowego, np.: do organizacji spisów powszechnych, budowania struktur komunistycznych.

Daty graniczne tego opracowania ustalono ze względu na sytuację polityczno-społeczną. Ważne wydarzenia historyczne, które wpływają na ramy czasowe, to rok 1944 – zmiana okupacji niemieckiej na radziecką, zmienia się przy tym struktura społeczna i polityczna państwa polskiego spowodowana reformami wprowadzonymi przez władze komunistyczne. Końcowa data to rok 1975, w związku z reformą administracyjną, Sokołów stał się jednym z miast w nowo powołanym województwie siedleckim.

Powołując się na literaturę przedmiotu tego okresu, możemy zauważyć wyłaniający się portret zbiorowy nauczycieli, którzy kształtowali obraz sokołowskiej oświaty w latach 1944–1975. W historiografii powojennej było widoczne umiarkowane zainteresowanie tematem szkolnictwa i oświaty. Być może uwarunkowane było to ówczesną sytuacją społeczno-polityczną po II wojnie światowej. Tendencje do opracowania tego tematu pojawiły się po roku 1989. Jednak, jeśli mowa tu o opracowaniach dotyczących historii regionalnej, to upływ czasu, z jednej strony przyniósł straty źródłowe, z drugiej zachował odpowiedni dystans wobec osób i sytuacji, które się wydarzyły. Pozwala to badaczowi na zachowanie pewnego dystansu i obiektywizmu wobec przedstawionych faktów.

Próba określenia i zdefiniowania tej grupy społecznej nie jest łatwa, ze względu na wielość i różnorodność ujęcia tematu z pozycji różnych dyscyplin nauki: historii, socjologii, pedagogiki czy filozofii. W różnych opracowaniach z dziedziny pedeutologii XX w. odnajdujemy wiele definicji zawodu nauczyciela. Przytoczę jedną z nich:

*Zawód nauczyciela jest jedną z najstarszych profesji w historii kultury i cywilizacji. Jest zawodem o szczególnej symbolice i randze, o niebagatelnym dorobku znaczeniowym, historycznym i kulturowym. Nauczyciel jest – obok ucznia – jednym z podstawowych podmiotów sytuacji dydaktyczno-wychowawczej, procesu edukacji i wychowania. Osoba nauczyciela od zarania dziejów stanowi przedmiot zainteresowania teoretyków, praktyków, decydentów. To nauczycielskie kwalifikacje, kompetencje, cechy osobowościowe w stopniu decydującym wpływają na osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze uczniów, efektywność działań współczesnej szkoły, jakość oświaty. Rola nauczyciela jest nieoceniona, jego odpowiedzialność niedoceniona – on kształtuje umysły kolejnych pokoleń uczniów i wpływa na ich światopogląd<sup>1</sup>.*

Zatem śmiało możemy stwierdzić, że powinien to być zawód wykonywany z powołaniem, ale teoria niejednokrotnie odbiegała od tego idealnego założenia. Ponadto niezależnie od sytuacji politycznej, nauczyciel powinien mieć misję do spełnienia – kształtowanie młodego pokolenia i przekazywanie tradycji narodowej. Konstatacje te dotyczą także okresu, którym zajmuję się w niniejszym tekście.

<sup>1</sup> K. Lorek, *Nauczyciel (zdolny) w przestrzeni współczesnej edukacji*, Kalisz 2011, s. 9.

Opracowania dotyczące sokołowskiego szkolnictwa, to przede wszystkim: monografie szkół i literatura wspomnieniowa. Tego typu materiał wymaga od badacza szczególnej ostrożności podczas prowadzonej analizy. Temat pojawia się też w opracowaniach naukowych, jako część składowa szerszych publikacji poświęconych dziejom Sokołowa i powiatu<sup>2</sup>. Celem oddania atmosfery analizowanego okresu zamieszczam szereg cytatów pochodzących ze wspomnień i wypowiedzi nauczycieli szkół sokołowskich i ich wychowanków, zamieszczonych w okolicznościowych monografiach placówek oświatowych Sokołowa Podlaskiego. Stąd traktuję je jako materiał źródłowy.

Jak wspomniałam, niejednen z nauczycieli sokołowskich zatrudnionych w tujejszych placówkach nabywał doświadczenia zawodowego jeszcze w okresie międzywojennym. Stąd warto chociaż w znaczącym skrócie zarysować stan szkolnictwa w tym mieście we wcześniejszym okresie. Zarys działań oświatowych w mieście w XX w. można zapoczątkować od 1915 r., kiedy to wojska rosyjskie opuściły Sokołów. Jak ustalił Jan Niewęglowski:

*Evakuowano także szereg przedstawicieli miejscowej inteligencji. Zachwiało to strukturami społecznymi. Do działalności włączył się miejscowy Kościół, w osobie ks. proboszcza Stanisława Retke i jego wikariusza Andrzeja Mazurkiewicza. Ten ostatni, przy pomocy mieszkańców, zorganizował w 1915 r. szkołę: „Czteroklasowe progimnazjum Męskie i Żeńskie”. Od samych początków szkoła przeżywała trudności lokalowe, finansowe i kadrowe. Trudności wzrastały wraz ze zwiększającą się regularnie liczbą uczniów. Problemu nie rozwiązał system dwuzmianowy i znalezienie dodatkowego lokalu. Narastający kryzys w latach dwudziestych, dewaluacja pieniądza i inne trudności doprowadziły do sytuacji, w której Sejmik Sokołowski zdecydował się na przekazanie szkoły salezjanom<sup>3</sup>.*

Nastąpiło to w roku 1925. Oficjalna nazwa pierwszej sokołowskiej szkoły średniej brzmiała: Prywatne Męskie Gimnazjum Księży Salezjanów im. H. Sienkiewicza w Sokołowie Podlaskim. Pierwsze według nowego systemu (reforma jędrzejewiczowska) egzaminy maturalne odbyły się w 1930 r.<sup>4</sup> Na zaproszenie księży salezjanów w październiku 1930 r. przybyły do Sokołowa siostry salezjanki, które zajęły się edukacją dziewcząt. W styczniu następnego roku zorganizowały zajęcia z prowadzenia gospodarstwa domowego. 16 lipca 1937 r. salezjanie kupili nieruchomość przy ul. Polnej i tam powstało po dwóch latach Prywatne Gimnazjum Żeńskie Salezjanek. W ten sposób dziewczęta mogły uzyskać średnie wykształcenie. Niestety, działalność edukacyjną przerwał wybuch drugiej wojny światowej. W budynku sióstr zorganizowano szpital.

<sup>2</sup> Sokołów Podlaski. *Dzieje miasta i okolic*, pod red. G. Ryżewskiego, Białystok–Sokołów Podlaski 2006; *Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*, pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1982.

<sup>3</sup> J. Niewęglowski, *Salezjańskie Liceum im. Henryka Sienkiewicza w Sokołowie Podlaskim: historia i wychowanie*. „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1999, t. 15, s. 378–379.

<sup>4</sup> *Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sokołowie Podlaskim 1948–1998. Szkoła wielu pokoleń*, Sokołów Podlaski 1998, s. 7.

Czas wojny i okupacji przyniósł w Sokołowie wiele strat i zniszczeń. Nie sposób ich oszacować. Straty dotyczące ludności były znaczne. Pierwszy powojenny spis wykazał, że w 1946 r. ludność powiatu liczyła 75 600 osób, w tym 7515 osób mieszkających w Sokołowie, były to niższe liczby niż w świetle spisu z 1931 r., kiedy w powiecie mieszkało 84 000, a w mieście 9901 osób<sup>5</sup>. Część miejscowej inteligencji wymordowano, w tym też wielu nauczycieli i wychowawców. Okupant walczył z polską kulturą i oświatą, likwidując bazę lokalową szkół, ponieważ

*Polacy zostali zaliczeni przez Niemców do rasy podludzi, których edukacja kończyć się miała na umiejętności czytania, pisania i liczenia do 100 [...]. W Sokołowie zamknięto gimnazjum salezjańskie, a z czterech szkół podstawowych otwarto jedną. [...]. Pozostawiono też szkołę na Przeźdźtacie. [...] Na początku 1941 roku szkolne władze okupacyjne zezwoliły na otwarcie szkoły handlowej w Sokołowie<sup>6</sup>.*

Niemcy wyrazili zgodę na prowadzenia zajęć okrojonych programowo, bez nauki języka polskiego, geografii i historii Polski. Taka sytuacja zmusiła wielu nauczycieli do podjęcia nauczania w ramach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i Delegatury RP. Tajne nauczanie realizowane było na poziomie szkoły podstawowej. W Sokołowie Podlaskim w działaniach tych wyróżniali się: Arkadiusz Gulik, Tadeusz Brzeziński, Zygmunt Baltaziuk, Antoni Piotrowski, Maria Litwiniakówna, Nikodem Księżopolski czy Hieronim Wąż<sup>7</sup>. Wymienieni nauczyciele to ówczesna elita sokołowskiej inteligencji.

Na szczególną uwagę zasługuje nauczyciel Nikodem Księżopolski, który urodził się w Sokołowie w 1905 r. Ukończył wspomniane wcześniej samorządowe Gimnazjum i Liceum Księży Salezjanów w Sokołowie. W latach 1925–1929 studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim. Tam też uzyskał dyplom, który uprawniał go do nauczania. Po pobycie w Nieszawie koło Torunia i Łęczycy, wrócił do Sokołowa podczas okupacji i zajął się organizacją tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Po 1948 r. wyjechał z Sokołowa, gdyż nie było dla niego miejsca w liceum ogólnokształcącym, które powstało po likwidacji szkół salezjańskich.

Z kolei nauczyciel Hieronim Wąż – to postać bardzo znana i ceniona w sokołowskim środowisku oświatowym ówczesnych czasów. Pochodził z Bielán – małej miejscowości pod Sokołowem. Rodzice zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Ze względu na trudności finansowe rodziny, nie uczęszczał do szkoły elementarnej, był samoukiem, a w nauce pomagał mu ojciec. Tak przygotowany, dostał się do Gimnazjum Humanistycznego w Sokołowie, które ukończył w 1924 r. Dziesięć lat później otrzymał tytuł magistra filozofii

<sup>5</sup> *Sokolów Podlaski. Dzieje miasta i okolic...*, s. 557.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 538.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 540.

w zakresie matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Nauka wówczas była bardzo kosztowna. W miarę możliwości pomagali mu rodzice, on sam mieszkając wówczas w Warszawie, uczył dzieci zamożnych ludzi. Był człowiekiem bardzo utalentowanym, nauczył się grać na skrzypcach, również malował obrazy, projektował dekoracje w szkole. Był dobrym nauczycielem, dużo wymagał od siebie i od innych. Zapisał się dobrze w pamięci swoich uczniów. Jedna z uczennic, tak wspomina swojego nauczyciela:

*Był profesorem bardzo lojalnym i sprawiedliwym, oceniał ucznia według wiadomości, a nie sympatii. A sympatią uczniów cieszył się, dlatego że był miły i przystojny. Wszyscy wspominali go z ogromnym szacunkiem. Uczył z przerwami do 1957 roku<sup>8</sup>.*

Inny nauczyciel, Stanisław Rybak<sup>9</sup>, tak mówił o swoim nauczycielu i późniejszym koledze z pracy H. Wężu:

*W szkole miałem dobrych nauczycieli. Wiele korzystałem z ich pracy, gdy sam uczyłem. Był taki wspaniały wykładowca matematyki – profesor Wąż [...]. Uczył na Polnej, w szkole salezjańskiej. Wspaniale wykladał. [...] Uczył fizyki. Także od niego wiele skorzystałem. Z Wężem byłem potem jako kolega-nauczyciel. Mam z tego czasu bardzo mile wspomnienia; bardzo dobrze uczył, był wyrozumiały. Na maturze ustnej, w której uczestniczyłem, otrzymałem równanie trygonometryczne do rozwiązania. Pamiętam równanie do dziś: tangens dwóch alfa równa się trzy tangens alfa. Trzeba było znaleźć wszystkie pierwiastki, rozwiązać równanie. Do tego potrzebny był specjalny wzór na tangens dwóch alfa. To jest bardzo skomplikowany wzór. Stałem przy tablicy, nie pamiętałem tego wzoru. Odwróciłem się do profesora Węża i mówię mu, że nie pamiętam wzoru, który jest konieczny. On mówi: „To niedobrze”. Więc ja: „Panie profesorze, czy mogę ten wzór wyprowadzić na tablicy?” Pozwolił, nawet się ucieszył. Tangens dwóch alfa równa się sinus dwóch alfa nad cosinus dwóch alfa. Napisałem to sobie. Sinus dwóch alfa znałem, cosinus dwóch alfa znałem. Podstawiłem, wykonałem wszystkie przekształcenia, doszedłem do końca, wyprowadziłem wzór. Profesor mówi: „Dziękuję panu, zdał pan egzamin”. [...] Już nie musiałem rozwiązywać, wyprowadzenie wzoru tak bardzo mu się podobało. Bardzo mile go wspominam<sup>10</sup>.*

Kolejny nauczyciel, Aleksander Gulik, urodził się też w Sokołowie w 1898 r. Był synem znanego miejscowego szewca. Po ukończeniu Szkoły Handlowej Towarzystwa Nauczycieli w Brześciu, rozpoczął pracę jako nauczyciel Publicznej Szkoły Powszechnej w Sokołowie. Zdobywał nowe kwalifikacje, był człowiekiem utalentowanym. Podczas wojny pracował w jawnym i tajnym szkolnictwie.

Nauczanie w konspiracji prowadzone było dwutorowo: jako tajne nauczanie wszystkich przedmiotów i jako uzupełnienie wiedzy z przedmiotów zakazanych:

<sup>8</sup> *Sokołowskie Biografie*, Sokołów Podlaski 2002, s. 93–94.

<sup>9</sup> Stanisław Rybak – nauczyciel fizyki w LO w Sokołowie Podlaskim w latach 1950–1974; inspektor w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Kadr w Sokołowie Podlaskim w latach 1974–1975, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w Sokołowie Podlaskim w latach 1974–1982.

<sup>10</sup> *60 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sokołowie Podlaskim. 1948–2008*, Sokołów Podlaski 2008, s. 115.

języka polskiego, historii, geografii. Dzięki odwadze nauczycieli – w szkołach, poprzez system tajnego nauczania, uzupełniano wiedzę z zakazanych przedmiotów, a komplety kończyły się maturą. Pierwszy egzamin maturalny został przeprowadzony w maju 1943 r., zdało go 29 uczniów, kolejny odbył się w maju 1944 r. i zdały go 32 osoby<sup>11</sup>. Nauczanie w czasie wojny odbywało się za zgodą rodziców i wpływało z potrzeb młodzieży. Należy dodać, iż tajne nauczanie odbywało się zazwyczaj w domach nauczycieli lub w pomieszczeniach gospodarzy. Często zmieniano miejsca spotkań, ze względu na bezpieczeństwo.

Do grona pedagogicznego, które prowadziło tajną edukację w Sokołowie, należy zaliczyć Wacławę Ilczuk – nauczycielkę języka polskiego i geografii. Zajęcia organizowała w swoim domu przy ul. Kościuszki. W tym przypadku miejsca spotkań nie zmieniano. Pani Ilczuk prowadziła

*[...] trzy komplety – licealny, gimnazjalny i klas podstawowych. Łącznie w tym lokalu uczyło się 21 dziewcząt i chłopców na poziomie licealnym, 11 chłopców na poziomie gimnazjalnym i 14 chłopców i dziewcząt na poziomie podstawowym, w kolejnych latach w klasach V–VII. Lekcje odbywały się od godziny 8 do godziny policyjnej, 4 lub 6 razy w tygodniu. Lokal był zajęty przez cały dzień, w nim młodzież licealna zdawała egzamin dojrzałości<sup>12</sup>.*

Nauczycielka prowadziła tajne komplety w latach 1940–1943.

*W otwartych szkołach, w ramach przedmiotów dozwolonych uczono przedmiotów zakazanych przez władze okupacyjne. Tak było w samym Sokołowie. Różnie natomiast układała się praca nauczycielom w szkołach powiatu sokołowskiego. Łatwiej było pracować nauczycielom przedmiotów ścisłych. Często na lekcji geografii G.G. nauczyciel wyjmował mapę i uczył geografii Polski. Taką sytuację zastali żandarmi, którzy przeprowadzali rewizję w klasach w szkole przy ul. Repkowskiej w Sokołowie. Prowadząca lekcję Wacława Ilczuk długo nie mogła przyjść do siebie. Czekala na aresztowanie, ale nie wiadomo, z jakiego powodu, żandarmi nie wyciągnęli w stosunku do niej żadnych konsekwencji<sup>13</sup>.*

Pani Ilczuk związana była z Sokołowem od 1928 r. Tuż po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, uzyskanego w Lublinie, po ukończeniu Rocznych Państwowych Kursów Nauczycielskich, podjęła pracę w wyuczonym zawodzie. Przez 42 lata wychowywała wiele pokoleń mieszkańców Sokołowa. We wspomnieniach swoich wychowanków i uczniów pozostała osobą o wysokiej kulturze osobistej, niezwykłym taktcie, a przede wszystkim zapamiętana jako dobry i wymagający nauczyciel. Bardzo sumiennie i odpowiedzialnie podchodziła do swoich obowiązków. Była osobą odważną, o czym świadczyło zaangażowanie w tajne nauczanie, ale też niezwykle emocjonalną.

<sup>11</sup> *Historia ZNP w powiecie sokołowskim*, Sokołów Podlaski 2005, s. 9.

<sup>12</sup> *40-lecie istnienia Szkoły Podstawowej Nr 3 im. M. Kopernika w Sokołowie Podlaskim*, Sokołów Podlaski 2003, s. 6.

<sup>13</sup> G. Korneć, *Polityka oświatowa okupanta niemieckiego na Południowym Podlasiu w latach 1939–1945*, „Szkice Podlaskie” 2003, z. 11, s. 53.



*Pani Ilczuk do lekcji podchodziła emocjonalnie. Nie potrafiła „na zimno” omawiać dzieł literackich dotyczących polskich dramatów narodowych. Nie powstrzymywała łez, gdy mówiliśmy o powstaniach czy wojnach<sup>14</sup>.*

Nauczyciele nie tylko w mieście, ale w całym powiecie z odwagą stanęli do spełnienia swojej misji zawodowej podczas okupacji niemieckiej. We wszystkich formach tajnego nauczania pracowało w powiecie 164 nauczycieli w 48 szkołach powszechnych, z kolei 59 nauczycieli prowadziło komplety gimnazjalne i licealne<sup>15</sup>.

Sokołów Podlaski po II wojnie światowej nadal pozostał stolicą powiatu. Terytorialnie należał do województwa warszawskiego. Sytuacja taka trwała do roku 1975, kiedy przeprowadzono reformę administracyjną. Wówczas Sokołów znalazł się w województwie siedleckim.

W 1944 r. wznowiły działalność oświatową w Sokołowie Gimnazjum i Liceum jako kontynuację tajnego nauczania.

*Skoro tylko front przesunął się na zachód przystąpiono do normalnej pracy. Salezianie zorganizowali gimnazjum, siostry kurs kroju i szycia oraz przedszkole<sup>16</sup>.*

Dyrektorem został ks. Józef Strus. Szkoła miała charakter koedukacyjny, uczyło się w niej około 300 dziewcząt i chłopców. Niestety w sierpniu 1948 r. władze, zgodnie z założeniami systemu komunistycznego, bezprawnie zamknęły gimnazjum i liceum. Jak podaje J. Niewęglowski:

*W dniu 11 sierpnia 1948 r. Kuratorium Warszawskie, powiadomiło pismem Zarząd Miasta Sokołowa o zamknięciu szkoły prowadzonej przez salezjanów. Korzystając z sytuacji Zarząd Miejski, a dokładniej Referat kwaterunkowy, w dniu 28 sierpnia 1948 r. wydał decyzję o przekazaniu budynku salezjańskiego, Szkole Podstawowej nr 2. Następnego dnia przy pomocy milicji budynek został opieczętowany i przekazany władzom szkoły podstawowej. W dniu 26 sierpnia 1948 r. dyrektor domu salezjańskiego ks. Józef Strus, skierował odwołanie w tej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w Pruszkowie. W piśmie przedstawił argumenty i powołał się na uzyskane uprawnienia i polskie prawo szkolne. We wrześniu odwołano się do Kuratorium Okręgu Szkolnego i do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie. Decyzja władz państwowych o likwidacji szkoły salezjańskiej została podtrzymana. Młodzież uczęszczająca do szkoły salezjańskiej zmuszona była przenieść się do nowo powstałego liceum państwowego. Podobnie zrobiono z personelem dydaktycznym i wychowawczym. Przyjęto ich do pracy w nowej szkole. Dyrektorem nowego liceum został Stanisław Ołędzki; dotychczasowy nauczyciel języka polskiego w szkole salezjańskiej. Stanisław Ołędzki był głównym zwolennikiem odebrania salezjanom szkoły i uczynienia z niej szkoły państwowej<sup>17</sup>.*

<sup>14</sup> *Sokołowskie Biografie*, cz. 2, Sokołów Podlaski 2006, s. 17.

<sup>15</sup> *Historia ZNP w powiecie sokołowskim...*, s. 9.

<sup>16</sup> *20 lat działalności wychowawczej i dydaktycznej, Zespół Szkół Salezjańskich Lux Sapientiae w Sokołowie Podlaskim*, Warszawa 2013, s. 19.

<sup>17</sup> J. Niewęglowski, *op. cit.*, s. 380.

Odebranie szkoły salezjanom łączyło się z państwową polityką oświatową. Zamykanie szkół katolickich w Polsce Ludowej wiązało się z ideologią komunistyczną, sprzeczną z nauczaniem Kościoła katolickiego. Innym powodem likwidacji szkół, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, był brak bazy lokalowej. Przykładem może być Warszawa, gdzie w roku szkolnym 1945/46 około 20 tysięcy dzieci nie mogło się uczyć z powodu braku miejsc w szkole. Po 1947 r. władze państwowe przystąpiły stopniowo do likwidacji szkolnictwa prywatnego. W roku szkolnym 1947/48 zlikwidowano 20 szkół średnich, w tym 9 zakonnych i 52 szkoły prywatne podstawowe, w tym 32 zakonne<sup>18</sup>. Podstawą prawną zmian w organizacji szkolnictwa stał się dekret rządowy z dnia 23 listopada 1945 r.<sup>19</sup> W ten sposób unieważniono ustawę z 11 marca 1932 r., którą przygotował minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz. Powstała ona po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. i miała uporządkować szkolnictwo po okresie zaborów. Ustawa ujednolicała powszechny obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum kończyło się tzw. małą maturą, a liceum było już szkołą elitarną, przygotowującą do podjęcia studiów. Kierunek działalności szkoły polskiej w okresie powojennym określała odezwa Ministerstwa Oświaty z 1945 r., która głosiła, że:

*demokracja gospodarcza i polityczna, aby stała się silna i zdrowa, musi oprzeć się na światłym narodzie. Wyzwalając człowieka z więzów gospodarczego i politycznego ucisku, trzeba go wyzwolić z pęt ciemnoty, trzeba przez oświatę i wychowanie dać mu rzeczywiste prawo sprawiedliwego startu w życie. To olbrzymie zadanie wychowania dla nowej rzeczywistości nowego człowieka stoi przed szkołą polską<sup>20</sup>.*

Swoją edukację w tamtym czasie wspomina nauczyciel Mieczysław Janusiewicz<sup>21</sup>:

*W latach okupacji, uczęszczałem tak jak inni na komplety, czyli naukę organizowaną przez polskich nauczycieli, w ramach tajnego nauczania. Uczyliśmy się w niewielkich, najwyżej dziesięcioosobowych grupach, w mieszkaniach prywatnych. Gdy w roku 1944, po wyzwoleniu, reaktywowano Gimnazjum Salezjańskie, kontynuowałem w nim naukę. Poza książkami, uczyli w nim także nauczyciele świeccy, między innymi: Nikodem Księżopolski, Hieronim Wąż, Stanisław Olędzki, a także (to ciekawostka) doktor Arkadiusz Sznajder (wykładał biologię). W 1948 roku zlikwidowano Gimnazjum Salezjańskie i niemal automatycznie przeniesiono nas do nowo powstałej jedenastolatki. Wymagano jedynie, by każdy z nas złożył w szkole podanie. [...] Do nowej szkoły trafili też nauczyciele ze szkoły poprzedniej.*

<sup>18</sup> A. Puszcza, [Rec.:] Barbara Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, Lublin 2000, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2002, t. 41, s. 271.

<sup>19</sup> Dziennik Urzędowy RP 1946, nr 2, poz. 9. Dekret z dnia 23 XI 1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym.

<sup>20</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1945, nr 3.

<sup>21</sup> Mieczysław Janusiewicz – nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym oraz w Technikum Rolniczym w Sokołowie Podlaskim.



*Pierwszym dyrektorem został Stanisław Olędzki. Pamiętam, że w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego 1948–1949, uczestniczył ówczesny minister oświaty Skrzyszewski<sup>22</sup>.*

Ówczesne liceum ogólnokształcące to była szkoła koedukacyjna. Oprócz nowego naboru uczniów do klas pierwszych, przyjęto młodzież, która wcześniej uczęszczała do gimnazjum salezjańskiego i gimnazjum w Sterdyni. Stanowisko dyrektora powierzono wspomnianemu wcześniej nauczycielowi, Stanisławowi Olędzkiemu. Jest to postać dość ciekawa, ze względu na zmianę poglądów politycznych po II wojnie światowej. Na początku swojej pracy zawodowej uczył w szkole katolickiej. Będąc nauczycielem świeckim w tego typu placówce, z pewnością wyznawał i propagował wartości zgodne z religijnym charakterem szkoły. Po likwidacji szkoły salezjańskiej S. Olędzki został dyrektorem nowej placówki. Zgodnie z ówczesną sytuacją polityczną, musiał zmienić oficjalnie swój system wartości i poprzeć nowe władze.

*Tego nie mogło wybaczyć mu wielu rodziców i uczniów. Profesor Olędzki prowadził zajęcia z wiedzy o historii i wiedzy o Polsce współczesnej. Wykłady, dyskusje przeprowadzał ciekawie, dając wyraz swoim przekonaniom marksistowskim, laickim. Z uwagi na łatwość kontaktu, poczucie humoru był lubiany przez młodzież, szczególnie tą z poglądami laickimi. Próbował pozyskać nauczycieli do realizacji celów wychowania socjalistycznego<sup>23</sup>.*

Miał dobre kontakty z władzą ludową. Bardzo dbał o rozwój szkoły, potrafił załatwić ważne sprawy, np. meble. Nauczyciel Stanisław Rybak tak mówił o swoim dyrektorze:

*Dyrektor Olędzki zakupił wiele mebli do szkoły. Przygotował mi pracownię fizyczną, (która znajdowała się na drugim piętrze, na lewo) z ogromnym stołem demonstracyjnym, podwójną tablicą. Pomocy, jednak (poza podstawowymi) nie było. Moja praca zaczęła się, więc od urządzania pracowni. Później prawie na każdej mojej lekcji odbywały się demonstracje. Miałem komplety do ćwiczeń, co umożliwiałało prowadzenie zajęć tak zwanym równym frontem. Grupy były czteroosobowe. Uczniowie zestawiali ławki i samodzielnie wykonywali ćwiczenia. Zestawów jednak nie było dużo. Ćwiczenia równym frontem odbywały się w każdej klasie tylko kilka razy w roku. Demonstracje były ciekawe, co wielokrotnie podkreślano podczas wizytacji<sup>24</sup>.*

W roku 1948 na mocy decyzji Zarządu Miejskiego (referatu kwaterunkowego) w Sokołowie z dnia 4 sierpnia tegoż roku budynki Towarzystwa Salezjańskiego przy ul. Polnej zostały przydzielone szkolnictwu podstawowemu. 1 września 1948 r. rozpoczęła działalność Szkoła Podstawowa nr 2, której niebawem zmieniono numerację na nr 1. Pierwszym dyrektorem szkoły został Romuald Stroński. Kadre nauczycielską w pierwszych latach istnienia szkoły tworzyli:

<sup>22</sup> 60 lat I Liceum Ogólnokształcącego..., s. 107.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 140–141.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 112.

Maria Wolańska (j. polski), Józefa Okulska (matematyka), Michalina Krasuska (historia), Kazimiera Wasilczuk (geografia), Aniela Wolska. Szkoła rozpoczęła pracę w trudnych warunkach lokalowych. Zajmowała pomieszczenia na parterze i pierwszym piętrze (pozostałe pokoje zamieszkiwały siostry salezjanki). Izby lekcyjne spełniały wiele funkcji. Ponieważ nie było oddzielnej sali na świetlicę, w jednej z klas po zajęciach dydaktycznych uczniowie spożywali posiłki. Inna sala (największa na parterze) przeznaczona była na salę gimnastyczną<sup>25</sup>.

Wśród tutejszych placówek oświatowych nie mogło zabraknąć szkoły o profilu rolniczym, wszak Sokołów związany był, ze względu na swoje uwarunkowania i położenie geograficzne, przede wszystkim z rolnictwem. Technikum Rolnicze zostało utworzone w 1955 r. i miało swoją siedzibę przy ul. Sadowej 11. Był tam też internat dla młodzieży dojeżdżającej. Zajęcia z praktycznej nauki zawodu odbywały się w gospodarstwie rolnym, które zakupiono na potrzeby szkoły (163 ha). Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej Państwowego Technikum Rolniczego w Sokołowie Podlaskim odbyło się 31 sierpnia 1955 r., pod przewodnictwem Kazimierza Węgrzyniaka. Początkowo nabór prowadzony był tylko do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Metalowej. Jednak po decyzji o powstaniu Technikum Rolniczego młodzież, która zgłosiła chęć pobierania nauki w ZSM, została zakwalifikowana do Technikum. Wychowawcami nowo utworzonych klas zostali: w klasie I a – Lucyna Kossak, w klasie I b – Feliks Książopolski. Wychowawcami klas II a oraz II b zostali odpowiednio Mieczysław Miszczuk i Mieczysław Janusiewicz. W momencie inauguracji roku szkolnego 1955/1956 do Technikum Rolniczego zapisanych było łącznie 98 uczniów, zaś do Zasadniczej Szkoły Metalowej 50 uczniów<sup>26</sup>.

W latach sześćdziesiątych XX w. wzrosło zainteresowanie władz oświatowych rozwojem szkolnictwa zawodowego. Wiązało się to z powstaniem zakładów pracy, które potrzebowały wykwalifikowanej kadry zawodowej. W roku 1964 swoją działalność oświatową rozpoczęła Zasadnicza Szkoła Zawodowa, która mieściła się w baraku przy ul. ks. Jana Bosco, a rok później utworzono kolejną placówkę, zgodnie z potrzebami rynku pracy – Technikum Przemysłu Spożywczego, którego siedzibą była część budynku Liceum Ogólnokształcącego. Praca dydaktyczna i wychowawcza w nowej szkole nie była łatwa, ponieważ zajęcia odbywały się jedynie w dwóch salach lekcyjnych. Młodzież korzystała z pracowni i pomocy naukowych Liceum Ogólnokształcącego. Wspólnie dla obu placówek odbywały się imprezy i uroczystości szkolne<sup>27</sup>. W styczniu 1967 r. Technikum Przemysłu Spożywczego przeprowadziło się do nowego budynku

<sup>25</sup> <http://www.sp1.sokolowpodl.pl/o-szkole/historia> [dostęp: 12.11.2017].

<sup>26</sup> *Zespół Szkół nr 2 w Sokołowie Podlaskim 1955–2005. Szkoła z tradycjami dla przyszłości*, Sokołów Podlaski 2005, s. 7.

<sup>27</sup> *35 lat Technikum Przemysłu Spożywczego w Zespole Szkół Zawodowych im. K.K. Baczyńskiego w Sokołowie Podlaskim 1964–1999*, Sokołów Podlaski 1999, s. 12.

przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie. W nowym gmachu mieściły się pracownie przedmiotów zawodowych i ogólnych.

*W roku 1968/69 odbyła się pierwsza studniówka w szkole i pierwsza matura, do której przystąpiło 51 abiturientów. Rok szkolny 1972/73 w historii szkoły zapisał się szczególnie – w tym roku nastąpiło połączenie Technikum Przemysłu Spożywczego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej i od tej chwili szkoła nosiła nazwę Zespół Szkół Zawodowych<sup>28</sup>.*

Dyrektorem Zasadniczej Szkoły Zawodowej był Franciszek Księżopolski, a od 1964 r. Kazimierz Węgrzyniak. Pierwsi absolwenci skończyli szkołę zasadniczą zawodową w 1964 r. i było ich 31 osób, a 1 września 1966 r. szkoła ta liczyła 16 oddziałów, 530 uczniów, 18 nauczycieli. Dyrektorem Technikum Przemysłu Spożywczego został Kazimierz Węgrzyniak w 1964 r., a w 1965 r. Lucjan Krupa. W roku 1974 naukę rozpoczęło 1407 uczniów i dyrektorem został Stanisław Kowalczyk<sup>29</sup>.

Trudno jest ustalić początek funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr 4 w Sokołowie Podlaskim. Budynek szkolny został wybudowany w latach trzydziestych XX w. Był to budynek „wzorcowej siedmioklasowej szkoły powszechnej”. W budynku tym, jak wynika z relacji uczęszczających wówczas uczniów, mieściły się dwie szkoły: Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 i nr 2. Potwierdzają to kserokopie świadectw szkolnych. Jedną z tych szkół (nr 2) nosiła imię ks. Stanisława Brzóska. Do tego imienia szkoła powróciła w 1993 r. W okresie okupacji w budynku szkoły mieścił się szpital niemiecki. Nauczanie odbywało się w budynkach prywatnych przy ulicach Kościuszki, Repkowskiej i Siedleckiej. Znaczna część nauczycieli tej szkoły w okresie okupacji prowadziła tajne nauczanie. Jedną z tych nauczycielek była Kazimiera Księżopolska. We wrześniu 1944 r. siedziba Szkoły Podstawowej nr 4 mieściła się w budynku przy ul. Węgrzowskiej. W 1953 r. dokonano zmian w numeracji placówek szkolnych. Szkoła rozpoczęła swoją działalność w budynku przy ul. Kupieńskiego i tam funkcjonuje do chwili obecnej. W latach pięćdziesiątych szkoła ta współistniała ze szkołą stopnia licealnego. Obie szkoły miały wspólną nazwę: Państwowa Koedukacyjna Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego. Klasy szkolne miały numerację od I do XI. W okresie tym z powodu bardzo trudnych warunków lokalowych klasę I nauczano w wynajętym pomieszczeniu prywatnym przy ul. Wolności 13. W roku szkolnym 1959/60 rozdzielono nazwy szkół tworząc liceum ogólnokształcące i szkołę podstawową. Zmiana ta nie pociągnęła jednak za sobą żadnych istotnych zmian w funkcjonowaniu tych placówek. Klasy nadal posiadały numerację od I do XI. Szkoły nadal miały jedną dyrekcję, odbywano wspólne posiedzenia Rady Pedagogicznej. Wizytacje prowadzone były

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>29</sup> *50 lat działalności dydaktyki wychowawczej Zespołu Szkół Nr 1 im. K.K. Baczyńskiego w Sokołowie Podlaskim*, Sokołów Podlaski 2014, s. 17–18.

jednocześnie dla obu szkół. Działał jeden wspólny Komitet Rodzicielski. Całkowite rozdzielenie tych szkół nastąpiło w roku szkolnym 1968/69. Wyodrębniona wówczas Szkoła Podstawowa nr 4 pracowała w bardzo trudnych warunkach. Nie było żadnej urzędzonej pracowni. W prace na rzecz szkoły z bardzo dużym zaangażowaniem włączali się rodzice i nauczyciele. Zaczęto zbierać fundusze na rzecz budowy sali gimnastycznej. Powołano Komitet Budowy Sali przy Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym. Organizowano zbiórki pieniężne, loterie i zabawy taneczne. Jednak mimo wielkiego zaangażowania społeczności szkół salę oddano do użytku dopiero w 1972 r. Równocześnie z budową sali gimnastycznej wiele wysiłku wkładano w poprawę warunków pracy w szkole. Założono centralne ogrzewanie, odnowiono sale lekcyjne i sanitariaty, urządzono boisko szkolne<sup>30</sup>.

Po zakończeniu wojny mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego podjęli inicjatywę budowy nowej szkoły przy ul. Repkowskiej. Powołano komitet budowy, który składał się z osób prywatnych i przedstawicieli zakładów pracy. Podjęto starania o zdobycie zasobów finansowych, w tym celu organizowano zbiórki pieniężne, a także osobiście pomagano przy budowie nowej szkoły. Efektem tych trudnych działań było oddanie do użytku owego budynku szkoły w dniu 1 września 1962 r.<sup>31</sup> Pierwszym kierownikiem tejże placówki została nauczycielka Wacława Ilczuk. Pełniła tę funkcję do 1964 r., później uczyła języka polskiego. „Ceniono ją za takt pedagogiczny, umiejętność rozwiązywania konfliktów”<sup>32</sup>. W latach 1964–1970 dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 był Stanisław Skład – współzałożyciel tajnego nauczania w Sterdynie podczas okupacji niemieckiej, a także organizator szpitala dla chorych dzieci na tyfus.

*Zorganizował tam kuchnię, która wydawała codziennie 110 porcji bezpłatnych obiadów dla ludzi biednych [w czasie okupacji – przyp. autora]. W okresie wakacji, w VII 1942 zapewnił wypoczynek 86 dzieciom – sierotom, których przywiózł z Warszawy i umieścił w zamożnych rodzinach na terenie gminy Sterdź. Przez cały okres okupacji prowadził działalność konspiracyjną, jako członek AK<sup>33</sup>.*

Jako dyrektor był człowiekiem zaangażowanym w działalność edukacyjną, a także był dobrym organizatorem placówki. Z jego inicjatywy wyposażono pracownię w pomoce naukowe, powstała też biblioteka szkolna. Wiele pracy i wysiłku dyrektor oraz grono pedagogiczne włożyli w przygotowanie i zagospodarowanie terenu przy szkole. Kolejny dyrektor tej placówki to Henryk Sawicki, który przygotował placówkę do nadania imienia. 3 czerwca 1972 r. nadano szkole imię słynnego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika, a zakład opiekuńczy

<sup>30</sup> <http://www.sp4.edu.pl/index.php/szkola/historia-szkoly> [dostęp: 12.11.2017]

<sup>31</sup> *40-lecie istnienia Szkoły Podstawowej Nr 3...*, s. 7.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

PKS w Sokołowie Podlaskim ufundował sztandar. Wśród pierwszych nauczycieli tej szkoły należy wymienić: Wincentę Bielecką, Stefanię Kamińską i Stanisława Załęskiego. Było to grono nauczycieli z pokolenia międzywojennego<sup>34</sup>.

*Grono pedagogiczne było bardzo zaprzyjaźnione. Spędzaliśmy ze sobą bardzo dużo czasu. Pomagaliśmy sobie w rozwiązywaniu problemów. Jako młoda nauczycielka wiele nauczyłam się od starszych kolegów. Korzystałam z ich doświadczenia i wskazówek zarówno w pracy dydaktycznej, jak i wychowawczej z dziećmi<sup>35</sup> – tak wspomina swoje początki pracy w tej szkole Lidia Iwaniak<sup>36</sup>.*

W latach powojennych w Sokołowie ukształtowała się grupa zawodowa sokołowskich nauczycieli. Jak już wcześniej wspomniano, byli to nauczyciele wykształceni w II Rzeczypospolitej, jak np. Wacława Ilczuk, czy Hieronim Wąż i wielu innych. Trudny czas okupacji, gdy za nauczanie w języku polskim groziła kara śmierci – wywołał w nauczycielach cierpliwość, pracowitość, a przede wszystkim wielką odwagę. Elitarność tej grupy zawodowej podkreślała nie tylko wiedza, staranne wykształcenie w ówczesnych przedwojennych szkołach, ale też niezwykle takt i nienaganny wygląd osobisty.

*Matematyki uczył nas profesor Hieronim Wąż. Zawsze nienagannie ubrany, uczesany gładko, z przedziałkiem pośrodku głowy. Spokojny, grzeczny, stanowczy<sup>37</sup>.*

W innym wspomnieniu czytamy:

*Szczególnie ciepło i serdecznie wspominam moją Wychowawczynię – panią Marię Wojtkowską. Jej wyjątkowo opiekuńczy stosunek do wychowanków, wysoka kultura osobista, elegancja i styl bycia zasłużyły na nasz szczególnie szacunek<sup>38</sup>.*

To był styl dawnej inteligencji.

Czasy powojenne nie były łatwe – bieda, trauma wojenna. Nowa władza potrzebowała nauczycieli i w różny sposób werbowała ich na swoją stronę. Jednym udało się przekonać do nowych idei, należy dodać, iż wszyscy byli zmęczeni działaniami wojennymi, chcieli normalnie żyć i pracować. Inni nigdy nie pogodzili się z nowym porządkiem.

*Kadra na ogół wykształcona przed wojną, co dziś starcza za rekomendację, przeprowadziła nas przez te lata w stanie, powiedziałabym, nietypowo przyzwoicie. Moralnie i intelektualnie<sup>39</sup>.*

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>36</sup> Lidia Iwaniak – nauczycielka w Sokołowie Podlaskim. Dyrektor LO w latach 1976–1985.

<sup>37</sup> *20 lat działalności wychowawczej i dydaktycznej...*, s. 20.

<sup>38</sup> *50 lat liceum Ogólnokształcącego w Sokołowie Podlaskim 1948–1998*, Sokołów Podlaski 1998, s. 37.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 41.

Nauczyciele, nawet jeśli nie zgadzali się z nowym porządkiem, to świetnie odnajdywali się na zajęciach z uczniami, oczywiście ryzykując wiele.

*Nasz wychowawca uczył historii. W sposób niebanalny. Mieliśmy podręczniki, owszem, ale kiedy przyszło do omawiania historii najnowszej leżały one nieotwierane, a my słuchaliśmy wykładów. W późniejszych latach odkryłam, że moje koleżanki i koledzy z różnych szkół mają kłopoty z interpretacją, np.: daty 17 września 1939 roku<sup>40</sup>.*

Władza polityczna wywierała ogromny wpływ na działalność oświatową. Szkoła oprócz zadań dydaktycznych i wychowawczych otrzymywała polecenia związane z prowadzeniem indoktrynacji komunistycznej, tzw. procesu ideologicznego. Była miejscem, które się do tego świetnie nadawało, wszak to tutaj kształcono przyszłe pokolenia. Dla kadry pedagogicznej organizowano konferencje. Po latach, tak wspominał te czasy nauczyciel Stanisław Rybak:

*Rok 1950 był najtrudniejszy, ze względu na kształcenie ideologiczne. Na terenie powiatu (podobnie jak w całej Polsce) obowiązywało zarządzenie organizowania konferencji sierpniowych dla nauczycieli i dyrektorów. Trwały trzy dni. Pierwszy dzień poświęcony był kształceniu ideologicznemu. Zajęcia prowadził inspektor szkolny, pan Stanisław Skład (wcześniej dyrektor szkoły w Sterdyni). Mówił o roli Związku Radzieckiego, o potrzebie zaangażowania w pracę z uczniami. Drugi dzień to praca w grupach specjalistycznych (humanistycznej, matematycznej, fizycznej łączonej z chemiczną), prowadzona przez specjalistę przedmiotu. Nie było nikogo prócz mnie z wyższym wykształceniem fizycznym i inspektor Skład nie pozostawił mi możliwości wyboru; skłonił mnie, bym prowadził zajęcia. Napisałem referat przedmiotowy o nachyleniu ideologicznym. Podczas każdej lekcji trzeba było uwzględnić aspekt wychowawczy. W fizyce nie było to trudne. Na przykład prawo dialektyki: nagromadzenie ilości przechodzi w zmiany jakości w życiu społecznym [...]. To zjawisko dawało mi możliwości i je wykorzystałem: nagromadzenie ilości i zmiana jakości. Zabiegi tego typu były szczególnie ważne podczas wizytacji, hospicacji. W ostatnim dniu konferencji wskazówki do pracy otrzymywali dyrektorzy. Brałem udział w konferencjach przez trzy lata. Szczególnie kontrolowane były raporty przekazywane do inspektoratów, przesyłane do Komitetu Centralnego. Wymagana była czystość ideologiczna; poświęcaliśmy jej dużo czasu, nie zaniebując jednakże zagadnień merytorycznych<sup>41</sup>.*

W szkołach organizowano liczne apele, akademie, obchodzono uroczystości zgodne z nowym „duchem epoki”, np.: Święto Pracy 1 Maja, rocznica wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej, obchody urodzin Lenina, itp. Wiązało się to z przygotowaniem przez nauczycieli uroczystości, a także konieczność rozmów na zajęciach z młodzieżą na temat tychże uroczystości. Jeden z uczniów tak wspomina ten czas:

*Jedyna demonstracja, do której byliśmy grupowo zmuszani, była związana z pierwszym dniem maja. Jednak nasz wychowawca [Sławomir Kosiński – przyp. M.N.] wykazał się i werbował nas na piesze rajdy świętokrzyskie [...]. Zupełnie dobrowolnie moja klasa*

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>41</sup> *60 lat I Liceum Ogólnokształcącego...*, s. 112.



*przygotowywała akademie, między innymi na okoliczność rocznicy rewolucji październikowej. Miała na nie wyłączność i korzystała ochoczo z czasu przygotowań (pięknie „palilo” nam się wiele godzin lekcyjnych)<sup>42</sup>.*

Przygotowanie uroczystości wiązało się z zaangażowaniem nauczycieli. Ważnym wydarzeniem były obchody związane ze 1000-leciem istnienia państwa polskiego. Władza wydała komunikat, aby tę uroczystość przygotować, zgodnie z obowiązującą wówczas ideologią w sposób świecki. Powołano komitety organizacyjne, w skład których wchodził również nauczyciele.

*Jedną z wówczas przyjętych form działania było przyjmowanie zobowiązań, z okazji różnych, istotnych dla władz państwowych czy partyjnych wydarzeń. Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) oraz Rada Młodzieżowa przy Technikum Rolniczym w Sokołowie Podlaskim „dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja” podjęły takie oto zobowiązania: 1. Uporządkować wykopy kanalizacyjne przy ulicy Wolności na odcinku od Parku Mickiewicza do mostku w terminie do 28.IV.1966 r.; 2. Przeprowadzić naprawę drogi wraz z uporządkowaniem rowów od Szosy Żąbkowskiej do mostu kolejowego w terminie do dnia 1.X.1966 r.; 3. Urządzić z zagospodarować teren wokół boiska szkolnego w terminie do dnia 20.V.1966 r.; 4. Urządzić 3 występy artystyczne w Kolach Wiejskich ZMW. Oczywiście jest, że nauczyciele oraz pracownicy gospodarstwa szkolnego nie mogli pozostać wobec akcji młodzieży obojętni. Personel nauczycielski zobowiązał się od 1 maja 1966 r. „uruchomić [...] społeczny punkt poradnictwa zawodowego rolniczego w czwartki od godz. 14.00 do 16.00”. Także pracownicy gospodarstwa szkolnego podjęli się wykonania boiska do siatkówki, posadzenia 150 drzew oraz przystąpienia, wraz z nauczycielami, do „konkursu na najlepiej zagospodarowany obiekt gospodarczy”<sup>43</sup>.*

O organizacji tego wydarzenia i przygotowaniu go w sposób świecki, zgodnie z ustaleniami władz, wspominał inspektor szkolny Witold Grądzki. Podczas zebrania kierowników szkół w dniu 26 sierpnia 1966 r. w Sokołowie Podlaskim padły następujące oceny:

*Pomyślnie układa się współpraca z prezydium Rady Narodowej, Komitetem PZPR oraz kierownikami szkół [...]. Dobrze wypadły nasze zobowiązania, które zostały zrealizowane; były one wymierne w związku z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. Rok szkolny obfitował w szereg ważnych wydarzeń, które były uwidocznione na apelach, porankach, wieczornicach, w pracy dydaktycznej i wychowawczej<sup>44</sup>.*

Należy dodać, iż w tym czasie, w ramach budowy socjalistycznej Polski, widoczny był proces budowania szkół. W okresie od 1959 do końca 1965 r. oddano w województwie warszawskim 96 szkół tzw. tysiąclatek o 706 izbach lekcyjnych i 777 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Łącznie ze środków SFBS

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 209.

<sup>43</sup> <http://zs2.sokolowpodl.pl/Historia> [dostęp: 12.11.2017].

<sup>44</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach [dalej: APS], Powiatowa Rada Narodowa w Sokołowie Podlaskim [dalej: PRN], sygn. 607, s. 15.

zgrupowanych do końca 1965 r. wybudowano 107 szkół – pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego, z tego 22 szkoły o 296 izbach lekcyjnych w miastach i 85 szkół o 529 izbach na wsi. Nauczyciele otrzymali łącznie 836 izb mieszkalnych. Ponadto środki ze Społecznego Funduszu szły również na popieranie czynów społecznych, na modernizację i wyposażenie obiektów szkolnych w sprzęt i pomoce naukowe<sup>45</sup>. W Sokołowie podczas jednej z ówczesnych konferencji nauczycielskich stwierdzono:

*W Polsce Ludowej wybudowano ogromną ilość szkół. Obecnie wszyscy w czynie społecznym narodu budujemy 1000 szkół na 1000-lecie. Szkoły i ich otoczenie jest coraz piękniejsze, coraz więcej szkół wyposaża się w bogaty zestaw pomocy<sup>46</sup>.*

W Sokołowie Podlaskim nie powstała żadna szkoła z tego projektu, ale w powiecie zostały zbudowane 4 szkoły podstawowe w: Repkach, Skrzyszewie, Grochowie, Jabłonnie Lackiej. Dużą rolę w tym przedsięwzięciu odegrało grono pedagogiczne. Władza Polski Ludowej w swoich wystąpieniach ideologicznych podkreślała wartość pracy nauczycieli. Tak było też w Sokołowie w 1962 r. Podczas konferencji do nauczycieli mówiono:

*Praca nauczycieli jest stała, systematyczna, pozostawia trwale ślady w psychice obywateli i to jest ta niespożyta siła i zasługa nauczyciela [...]. Czy można obliczyć wartość wkładu nauczycieli w budownictwo szkolne? [...]<sup>47</sup>.*

W rzeczywistości nowa władza miała jednak ograniczone zaufanie do nauczycieli. Tak trudne lata powojenne wspomina syn jednej z sokołowskich nauczycielek – Marii Brochockiej:

*Długo matka, nauczycielka języka polskiego, nocami sprawdzała uczniowskie zeszyty. Podejrzewano ją o pracę szpiegowską. i tak oto często, pierwsza, druga w nocy, łomot do drzwi. Otwierają! Wszyscy byli wyrzucani z łóżek i następowała ogólna rewizja<sup>48</sup>.*

Wielu wybitnych nauczycieli sokołowskich szkół i powiatu deklarowało swoją przynależność do Kościoła katolickiego.

*Marianna Frąckowiak nigdy nie kryła tego, że była katoliczką, co w czasach PRL, było dość trudne. Uczęszczała do kościoła na msze i przyjmowała Komunię Świętą, troszcząc się przy tym o potrzeby wspólnoty kościoła. W pamięci wielu pokoleń pozostanie jako niezwykle nauczycielka, wzorowa matka i żona, wspinały człowiek<sup>49</sup>.*

<sup>45</sup> M. Migdalski, *Rozwój budownictwa szkolnego na Mazowszu z okazji tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Rocznik Mazowiecki” 1969, R. 2, s. 461 – <http://mazowsze.hist.pl/17/RocznikMazowiecki/386/1969/13026> [dostęp: 1.02.2018].

<sup>46</sup> APS, PRN, sygn. 607, s. 220.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 224.

<sup>48</sup> *Sokołowskie Biografie*, cz. 2, Sokołów Podlaski 2006, s. 65.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 14.

Ks. Tadeusz Niewęglowski – absolwent liceum ogólnokształcącego – tak wspomina swego wychowawcę i nauczyciela matematyki:

*Chcę wspomnieć postawę religijną Pana Janusiewicza. Zawsze był to człowiek wierzący. Widywałem go w kościele, modlił się razem ze mną! Miało to dla mnie przeogromne znaczenie, widziałem swoich nauczycieli w kościele!<sup>50</sup>.*

Te same ideały religijne wyznawali państwo Wiśniewolscy.

*Oboje uczyliśmy w Sokołowie. W liceum pracowało mi się bardzo dobrze. Często otrzymywałem nagrody. Do partii nie należałem, żona też nie. Proponowano mi. Ale powiedziałem: jestem wierzący, praktykujący – jak to pogodzić z działalnością w partii? Więcej nie proponowano. Należeliśmy do kuratorium warszawskiego. Zawsze dużo młodzieży dostawało się na studia. Tolerowano nasze zapatrywania<sup>51</sup>.*

Z kolei Stanisław Rybak wyznawał:

*Miałem bardzo dobre oceny z wizytacji. Mam z tego czasu bardzo dużo nagród (od dyrekcji szkoły, z inspektoratu, z kuratorium, trzy nagrody z ministerstwa oświaty za osiągnięcia wybitne, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski). Były to odznaczenia naprawdę za osiągnięcia, a nie za ideologię, gdyż byłem bezpartyjny<sup>52</sup>.*

Takich nauczycieli było jednak niewielu.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt zatrudnienia nauczycieli, a mianowicie: płeć. Po roku 1944 r. widoczna była przewaga mężczyzn wśród osób pracujących w szkolnictwie sokołowskim. Uczyli przedmiotów ścisłych, np.: matematyki, fizyki, logiki. Byli też świetnymi dydaktykami w zakresie przedmiotów humanistycznych, np. języka łacińskiego. W latach sześćdziesiątych XX w. nastąpiła widoczna przewaga kobiet w tym zawodzie. Na terenie powiatu i miasta istniały 74 szkoły państwowe. Kadre w nich stanowiło 435 nauczycieli, w tym 76% to kobiety. Jeżeli chodzi o strukturę wieku, była to młoda populacja, gdyż 56% nie przekroczyło 30 lat. W łącznej liczbie nauczycieli aż 80% było w wieku do lat 35, a jedynie 20% miało ponad 35 lat<sup>53</sup>. Można by przypuszczać, iż widoczna w tym czasie jest też zmiana pokoleniowa nauczycieli. Do elitarnej kadry wykształconej w latach II Rzeczypospolitej dołączali młodzi nauczyciele. Starsi odchodzili na emeryturę albo nie posiadając pełnego zaufania władz, byli na nią wysyłani. W sokołowskich szkołach średnich były to nadal osoby z wyższym wykształceniem, mające dyplomy uniwersyteckie. W szkołach podstawowych zatrudniano osoby po Studium Nauczycielskim i liceach pedagogicznych (też z gruntownym przygotowaniem do pracy). Niestety do szkół sokołowskich trafiały również osoby niewykwalifikowane. W jednym ze sprawozdań czytamy:

<sup>50</sup> 50 lat Liceum Ogólnokształcącego..., s. 45.

<sup>51</sup> 60 lat I Liceum Ogólnokształcącego..., s. 117.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>53</sup> APS, PRN, sygn. 607, s. 1.

*W bieżącym roku szkolnym zatrudniono 19 absolwentów liceum pedagogicznego, 20 absolwentów Studium Nauczycielskiego oraz osoby niewykwalifikowane. Kolega inspektor zwrócił się z prośbą do kierowników szkół, aby otoczyli opieką nauczycieli niewykwalifikowanych<sup>54</sup>.*

Charakteryzując środowisko nauczycielskie, należy wspomnieć, że wśród nauczycieli pojawiali się małżonkowie, np. Wiśniewolscy, Wojtkowscy, Piotrkowscy. Wiązało się to zapewne z nakazami pracy. Jedni przybywali do Sokołowa jako małżeństwo, inni poznawali się w szkole i już tutaj zawierali związki małżeńskie. Wspólna praca i zainteresowania zbliżały ich do siebie. Henryk Wiśniewolski<sup>55</sup> uczył matematyki w liceum ogólnokształcącym, jego żona – chemii w tej samej szkole. Nauczyciel, oprócz nauczania, zajmował się też pedagogizacją rodziców. Przygotowywał cykl spotkań podczas zebrań rodzicielskich. Zapraszał zawsze oboje rodziców na wywiadówki. Zwracał szczególną uwagę na warunki domowe swoich podopiecznych. Zauważał potrzebę współpracy z rodzicami w zakresie kształtowania postaw swoich uczniów. Szczególną troską otaczał rodziny ubogie<sup>56</sup>.

Ze względu na mnogość postaci, nie sposób wymienić wszystkich nauczycieli i opisać wielu aspektów ich życia. Celowo pominięto całą sferę życia społecznego, przynależność do organizacji, stowarzyszeń. W omawianym problemie, zwrócono tylko uwagę na niektóre zagadnienia, aby podkreślić elitarność tego środowiska w latach 1944–1975.

Elitarność tej grupy wyznaczały:

- ogromny autorytet społeczny widoczny w ocenie wychowanków i uczniów, pomimo niesprzyjających warunków politycznych;
- odwaga cywilna w publicznym manifestowaniu swoich poglądów, religii, autorytetów;
- gruntowne, uniwersyteckie wykształcenie, ogromny szacunek do wiedzy, rzetelność w wykonywaniu swoich obowiązków, przekazywanie tradycji narodowej swoim uczniom;
- społeczna misja wobec uczniów i społeczeństwa, pomoc ubogim.

Konkluzją rozważań niech będą słowa nauczyciela Stanisława Rybaka:

*Nie jest moją i mego pokolenia winą, że młode nasze życie przypadło na lata, które dziś kojarzą się przede wszystkim z ideologizacją. Musieliśmy odnajdować się w czasie, wykonywać swe obowiązki sumiennie, niezależnie od czasu historycznego<sup>57</sup>.*

<sup>54</sup> APS, PRN, sygn. 607, s. 8.

<sup>55</sup> Henryk Wiśniewolski – nauczyciel matematyki i logiki w LO w Sokołowie Podlaskim w latach 1950–1980.

<sup>56</sup> Wywiad z Henrykiem Wiśniewolskim z dn. 13.05.2017 r. – w zbiorach autorki.

<sup>57</sup> *60 lat I Liceum Ogólnokształcącego...*, s. 117.

Nauczyciele sokołowskich szkół w latach 1944–1975 zdali egzamin moralny, nie sprzeniewierzyli się swemu powołaniu. Wychowali pokolenie, które w późniejszym okresie, podjęło walkę z ideologią komunistyczną. Wykształcili wielu fachowców i naukowców z różnych dziedzin życia.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Powiatowa Rada Narodowa w Sokołowie Podlaskim, sygn. 607.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1945, nr 3.

Dziennik Urzędowy RP 1946, nr 2.

Wywiad z Henrykiem Wiśniewolskim z dn. 13.05.2017 r. – w zbiorach autorki.

### Opracowania:

*20 lat działalności wychowawczej i dydaktycznej, Zespół Szkół Salezjańskich Lux Sapientiae w Sokołowie Podlaskim*, Warszawa 2013.

*35 lat Technikum Przemysłu Spożywczego w Zespole Szkół Zawodowych im. K.K. Baczyńskiego w Sokołowie Podlaskim 1964–1999*, Sokołów Podlaski 1999.

*40-lecie istnienia Szkoły Podstawowej Nr 3 im. M. Kopernika w Sokołowie Podlaskim*, Sokołów Podlaski 2003.

*50 lat działalności dydaktyki wychowawczej Zespołu Szkół Nr 1 im. K.K. Baczyńskiego w Sokołowie Podlaskim*, Sokołów Podlaski 2014.

*60 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sokołowie Podlaskim. 1948–2008*, Sokołów Podlaski 2008.

*Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*. Praca zbiorowa pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1982.

*Historia ZNP w powiecie sokołowskim*, Sokołów Podlaski 2005.

Korneć G., *Polityka oświatowa okupanta niemieckiego na Południowym Podlasiu w latach 1939–1945*, „Szkie Podlaskie” 2003, z. 11.

*Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sokołowie Podlaskim 1948–1998. Szkoła wielu pokoleń*, Sokołów Podlaski 1998.

Lorek K., *Nauczyciel (zdolny) w przestrzeni współczesnej edukacji*, Kalisz 2011.

Migdalski M., *Rozwój budownictwa szkolnego na Mazowszu z okazji tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Rocznik Mazowiecki” 1969, R. 2.

Niewęglowski J., *Salezjańskie Liceum im. Henryka Sienkiewicza w Sokołowie Podlaskim: historia i wychowanie*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1999, t. 15.

Puszka A., [Rec.:] Barbara Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, Lublin 2000, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2002, t. 41.

*Sokołowskie Biografie*, Sokołów Podlaski 2002.

*Sokołowskie Biografie*, cz. II, Sokołów Podlaski 2006.

*Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewskiego, Białystok–Sokołów Podlaski 2006.

*Zespół Szkół nr 2 w Sokołowie Podlaskim 1955–2005. Szkoła z tradycjami dla przyszłości*, Sokołów Podlaski 2005.

*Milena Nowaszewska*

**PORTRAIT OF TEACHERS OF SOKOŁÓW SCHOOLS  
IN THE YEARS 1944–1975 (SELECTED EXAMPLES)**

The article presents the profiles of teachers of schools in Sokołów in the years 1944–1975. This professional group was shaped by the years of the Second Polish Republic (thorough education) and the difficult time of German occupation (secret teaching). After 1944, education in Sokołów Podlaski underwent communist indoctrination. Some of the teachers found in a new situation and changed their views, for which the new authority honored their positions, for example: Stanisław Olędzki became the director of the High School. Others fought the system by telling the truth in classes with students, belonging to the Catholic Church. The exclusivity of this professional group is: social authority; civil courage in public manifesting one's views, religions and authorities; thorough, university education; huge respect for knowledge; reliability in performing their duties; transferring national tradition to their students. The generational change of this professional group in Sokołów Podlaski took place in the 1960s. The teachers passed the moral examination, they did not betray their vocation. They raised a generation, which in a later period, took up the fight against communist ideology. They also educated many professionals and scientists from various areas of life.

**Keywords:** history, education, teachers, communism, Sokołów Podlaski.